

List Piotra wysłany do Filipa

Przekład: Paul Kieniewicz

List Piotra do Filipa odkryto w zbiorze Nag Hammadi, Codex VIII. Słabiej zachowana kopia znajduje się w Kodeksie Tchacos, obok Ewangelii Judasza. Uczeni datują ten tekst na połowę II wieku. List, przypisywany Piotrowi Apostołowi, opisuje wydarzenia po wniebowstąpieniu Jezusa, gdy apostołowie gromadzą się na Górze Oliwnej i modlą się o wsparcie. Jezus pojawia się jako świetlisty obłok. Pytają Go, dlaczego są na świecie, jak mają przetrwać mękę, dlaczego moce tego świata walczą przeciwko nim? Jezus odpowiada w kategoriach gnostyckiego mitu Sophii. Został posłany na świat i przyjął śmiertelne ciało, aby odkupić nasiona ludzkości, które spadły z Pleromy i żyły w niedoskonałym świecie. Poleca apostołom nauczać ewangelii zbawienia. Mówi im, że będą cierpieć, ponieważ żyją w upadłym świecie. Jednak cierpienie było obce Jezusowi, mimo że umarł na krzyżu. Następnie ma miejsce przemówienie Piotra i jest podobne do jego przemówienia w Dziejach Apostolskich, po zesłaniu Ducha Świętego.

Przypisy

„Letter of Peter to Philip”, Przekład Frederik Wisse, Nag Hammadi Library in English, editor James M. Robinson, Harper and Row, 1977

„The Letter of Peter to Philip”, Przekład Marvin Meyer, The Gnostic Bible, editors Willis Barnstone and Marvin Meyer, Shambhala, 2009

"List Piotra do Filipa" z kodeksu Tchacos – tekst i wprowadzający komentarz filologiczny. Agata Sowińska, "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (2019), z. 1, s. 38-48.

TEKST

Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do Filipa, naszego umiłowanego brata i współapostoła, i (do) braci, którzy są z tobą: pozdrowienie!

Teraz chcę, abyś wiedział, bracie nasz, że otrzymaliśmy rozkaz od naszego Pana i Zbawiciela całego świata, abyśmy się zebrali, by nauczać i głosić zbawienie, które zostało nam obiecane przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Ale jeśli chodzi o ciebie, oddaliłeś się od nas i nie chciałeś, abyśmy się zebrali i uznali, jak powinniśmy się zorganizować, byśmy głosili dobrą nowinę. Czy zatem zgodziłbyś się, bracie nasz, przyjść zgodnie z rozkazami naszego Boga Jezusa?"

Kiedy Filip otrzymał te słowa i przeczytał je, poszedł do Piotra, radując się. Wtedy Piotr zebrał także innych. Poszli na górę, która nazywa się "górami oliwki", na miejsce, gdzie zwykli gromadzić się z błogosławionym Chrystusem, gdy był w ciele. Gdy apostołowie zebrali się razem i rzucili się na kolana, modlili się w ten sposób: "Ojcze, Ojcze światłości, nieskazitelny, wysłuchaj nas tak, jak upodobałeś sobie w świętym dziecku Twoim Jezusie Chrystusie. On bowiem stał się dla nas oświecicielem w ciemności. Tak, wysłuchaj nas!" Dziecko Życia, Dziecko Nieśmiertelności, który jesteś w światłości, dziecko, Chryste nieśmiertelności, nasz Odkupicielu, daj nam moc, bo chcą nas zabić.

Wtedy pojawiła się wielka światłość, tak że góra świeciła od widoku tego, który się pojawił. A głos zawołał do nich, mówiąc: "Słuchajcie słów moich, które do was wypowiem. Dlaczego mnie szukacie? Jam jest Jezus Chrystus, który z wami jest na wieki". Apostołowie odpowiedzieli: "Panie, chcielibyśmy poznać niedostatek eonów i ich Pełni. Jakim sposobem jesteśmy przetrzymywani w tym miejscu zamieszkania? Jak przybyliśmy do tego miejsca? W jaki sposób odejdziemy? W jaki sposób posiadamy moc wolności wypowiedzi? Dlaczego moce walczą przeciwko nam?"

Dobiegł ich głos ze światła, mówiący: "Wy sami jesteście świadkami, że to wszystko wam powiedziałem. Ale z powodu waszej niewiary powiem jeszcze raz. Po pierwsze, jeśli chodzi o niedostatek eonów, oto jest to niedostatek. Gdy nieposłuszeństwo i nierozsądnosc matki pojawiły się, bez przykazania przez majestat Ojca, chciała ona wskrzesić eony. A kiedy przemówiła, pojawił się Arogancki. A kiedy pozostawiła część, Arogancki chwycił tę część i stała się ona niedostatkiem. To jest niedostatek eonów. Kiedy Arogancki wziął tę część, zasiał ją i umieścił nad nią moce i władzę. I zamknął ją w martwych eonów. I wszystkie moce świata radowały się, że zostały zrodzone. Ale nie znają preegzystującego Ojca, ponieważ są mu obcy. Raczej on (Arogancki) jest tym, któremu dali władzę i któremu służyli, wychwalając go. Ale on, Arogancki, stał się dumny z powodu pochwały mocy. Stał się zazdrośnikiem i chciał stworzyć obraz w miejsce obrazu i formę w miejsce formy. Zlecił więc mocom, które mu podlegały, uformowanie śmiertelnych ciał. I powstały one z fałszywego przedstawienia.

"Następnie odnośnie Pełni, to jestem Ja. I zostałem zesłany do ciała z powodu nasienia, które pobłądziło. I zstąpiłem do ich tworu śmiertelnego. Ale oni mnie nie rozpoznali; myśleli o mnie, że jestem śmiertelnym człowiekiem. I rozmawiałem z tym, który do mnie należy, a on mnie wysłuchał, tak jak i wy dzisiaj wysłuchaliście. I dałem mu władzę, aby mógł wejść w dziedzictwo swego ojcostwa. I wziąłem tego, który jest mój i wypełniły się eony zbawieniem jego. A ponieważ był niedostatkiem, dlatego stał się Pełnią.

"To z tego powodu jesteście przetrzymywani, ponieważ należycie do Mnie. Kiedy usuniecie z siebie to, co jest zepsute, staniecie się oświecicielami pośród śmiertelnych ludzi.

"I to jest powód, dla którego będziecie walczyć z mocami, ponieważ one nie mają spoczynku takiego jak wy, nie chcą, abyście zostali zbawieni."

Apostołowie ponownie oddali pokłon, mówiąc: "Panie, powiedz nam: W jaki sposób mamy walczyć przeciwko archontom, skoro archonci są ponad nami?"

Głos zawołał do nich ze zjawy: "Będziecie walczyć przeciwko nim, ponieważ archonci walczą przeciwko wewnętrznemu człowiekowi. A wy macie walczyć przeciwko nim w ten sposób: Zbierzcie się razem i nauczajcie o zbawieniu świata. A wy przepasajcie się mocą mojego Ojca i ukażcie waszą prośbę. A On, Ojciec, pomoże wam, tak jak pomógł wam, posyłając Mnie. Nie bójcie się, Ja jestem z wami na zawsze, jak wam powiedziałem, gdy byłem w ciele".

Z nieba spadła błyskawica i grzmot, a to, co ukazało się im w tym miejscu, zostało uniesione do nieba. Apostołowie podziękowali Panu wszelkim błogosławieństwem. I wrócili do Jerozolimy. W drodze rozmawiali ze sobą o świetle, które pokazało się. I mówili: "Nawet jeśli On, nasz Pan, cierpiał dla nas, to o ile bardziej my musimy cierpieć?".

Piotr odpowiedział: "On cierpiał za nas, ale my ucierpiemy z powodu naszej małości". Wtedy usłyszeli głos: "Mówiłem wam już wiele razy, że trzeba, abyście cierpieli. Konieczne jest, aby przyprowadzili was do synagog i namiestników, abyście cierpieli. Lecz kto nie cierpi i nie [...] Ojca [...]".

Apostołowie zaś bardzo się uradowali i przybyli do Jerozolimy. Weszli do świątyni i nauczali o zbawieniu w imię Pana Jezusa Chrystusa. I uzdrowili mnóstwo ludzi.

A Piotr otworzył usta i rzekł do swoich współuczniów: "Czy Pan nasz Jezus, gdy był w ciele, pokazał nam wszystko? Albowiem zstąpił. Bracia moi, słuchajcie głosu mego". I został napełniony Duchem Świętym. Mówił w ten sposób: "Nasz oświeciciel, Jezus, zstąpił i został ukrzyżowany. I nosił koronę cierniową. I założył purpurową szatę. Został ukrzyżowany na drzewie i pochowany w grobie. I zmartwychwstał. Moi bracia, Jezusowi obce jest to cierpienie. Ale my jesteśmy tymi, którzy cierpieli z powodu przekroczenia matki. I z tego powodu uczynił wszystko tak jak my. Pan Jezus bowiem, Syn niezmierzonej chwały Ojca, jest sprawcą naszego życia. Bracia moi, nie bądźmy więc posłuszni tym bezprawiom i chodźmy [...]".

[...] Piotr zebrał także innych, mówiąc: "Panie Jezu Chryste, sprawco naszego spoczynku, daj nam ducha zrozumienia, abyśmy i my mogli czynić wielkie rzeczy."

Piotr i inni apostołowie ujrzeli Go i zostali napelnieni Duchem Świętym, a każdy z nich dokonywał uzdrowień. I rozeszli się, aby głosić Pana Jezusa. I przyszli razem i pozdrowili się nawzajem, mówiąc: "Amen".

Ukazał się im Jezus, mówiąc: "Pokój wam wszystkim i każdemu, kto wierzy w imię moje. A gdy odejdziecie, radość wam będzie i łaska, i moc. I nie bójcie się; oto Ja jestem z wami na zawsze".

Wtedy apostołowie rozeszli się na cztery strony, aby głosić zbawienie. I odeszli w mocy Jezusa, w pokoju.